

Recenzje

Aneta Sokół

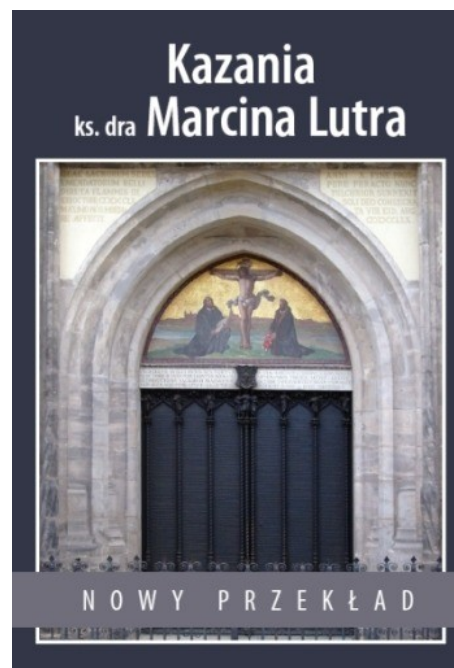
Veit Dietrich, *Kazania ks. dra Marcina Lutra. Postylla domowa*. Przekład [z niem.] Marcin Walter, Wydawnictwo TTL Clinical Marcin Walter, Kraków 2011, ss. 589.

Marcin Luter głosił kazania swoim domownikom i goszczącym w jego domu bywalcom. Zostały one spisane przez słuchaczy i opublikowane w dwóch zachowanych wersjach, z których jedną sporządził Veit Dietrich (zm. 1549), późniejszy kaznodzieja ewangelicki, cieszący się zaufaniem Lutra towarzysząc jego podróży¹. W przedmowie do pierwszego wydania *Postylli domowej*, opublikowanej w Norymberdze w 1544 r., uwierzytelniając trud Dietricha Luter pisał: „Wydawało mi się, że zostały [kazania] zupełnie zapomniane. Komu się wszakże podobają, temu chętnie ich użyżę jako okruszyn, które pozostają w nadmiarze” (*Postylla...*, s. 21). Kazania na wszystkie niedziele i święta, poprzedzone wersetami biblijnymi służyły zgodnemu z zasadami nowego wyznania nauczaniu wiernych, stanowiąc zachowaną do naszych czasów wykładnię prawd nowotestamentowych – pozostawioną przez twórcę nowego wyznania, wyznania ugruntowanego powrotem do żywego Słowa Bożego, tym samym do źródeł chrześcijaństwa.

O popularności kazań Reformatora świadczyły kolejne ich wydania². Z nowszych polskich, przekładów *Postylli domowej*, znanym wśród wyznawców długo pozostawało XIX-wieczne zbiorowe tłumaczenie³ wydane w 1883 r. przez Towarzystwo Ewangelickie Oświaty Ludowej w Cieszynie. W 1993 r., po ponad stu latach, wydawnictwo „Augustana” opublikowało obecnie niedostępny już reprint cieszyńskiego wydania *Postylli...* Lutra. Natomiast kilka lat temu pojawił się nowy, uwspółcześiony przekład tej ważnej z punktu widzenia tożsamości wyznaniowej XVI-wiecznej księgi. *Postylla...* została przetłumaczona i wydana przez dr. Marcina Waltera z parafii krakowskiej, który uznał, że funkcjonujący dotychczas XIX-wieczny przekład stał się już zbyt trudny w lekturze, zwłaszcza dla coraz młodszych pokoleń czytelników, i dlatego postanowił udostępnić kazania w wersji dostosowanej do dzisiejszych norm językowych, a tym samym zrozumiałej dla współczesnych odbiorców.

Przekład M. Waltera wydany pod tytułem *Kazania ks. dra Marcina Lutra. Postylla domowa*, opublikowany został w 2011 r. Niniejszą recenzję uznać zatem należałoby za dosyć spóźnioną, niemniej wydaje się zasadne, aby w przededniu 500-lecia Reformacji przypomnieć fakt ukazania się nowego tłumaczenia kazań głoszonych przez Lutra w Wittenberdze w latach 1530-1534, zachowanych dla potomnych przez Veita Dietricha, którego wersja *Postylli domowej* wraz z wersją Geорга Rörera stały się podstawą najnowszego polskiego przekładu.

Należy zastrzec, że niniejsza recenzja nie zawiera oceny zgodności polskiego tłumaczenia z niemieckim oryginałem, nie jest także oceną reformacyjnej spuścizny teologicznej zawartej w *Postylli...*; jej celem jest raczej przybliżenie zainteresowanym czytelnikom charakteru książki zapewniającej wgląd w myśli samego Lutra, jego przesłania i nauki, które możemy prześledzić w kilkudziesięciu kazaniach z refleksją, że pomimo niedostępności obecnych nośników utrwalania słowa mówionego, kazania przetrwały w postaci takiej, w jakiej wysłuchali ich domownicy, goście i rodzina Lutra kilkaset lat temu.



¹ W 1559 r. ukazało się inne wydanie *Postylli domowej*, sporządzone przez Geорга Rörera (zm. 1557), współpracownika Lutra, także wielokrotnie potem wznowiane.

² Polskie tłumaczenia *Postylli...* ukazywały się już w XVI w., zachowały się do dzisiaj w zbiorach bibliotecznych wybranych bibliotek.

³ *Postylla domowa* w tłumaczeniu księży Jerzego Badury, Jana Pindóra, Franciszka Michejdy i Karola Michejdy (Cieszyn 1883).

Sam zbiór kazań poprzedzony został wstępem, w którym M. Walter zapoznaje pokrótce czytelników z genezą wystąpień reformacyjnych i losami Marcina Lutra. Charakteryzuje sytuację panującą w ówczesnym Kościele, w którym powszechnie szerzyły się fałszywe z protestanckiego punktu widzenia zwyczaje, co prowadziło do stawiania ich ponad prawdy Ewangelii. Luter, członek zakonu augustiańskiego oraz profesor teologii uniwersytetu w Wittenberdze – „*ozdoba kolegium profesorskiego*” – sprzeciwił się nie tylko niemającej nic wspólnego z Biblią sprzedaży odpustów, ale przenikliwie dostrzegł wszystkie ówczesne „bolączki” Kościoła, panujące przekonanie o niemyślności papieża, a nade wszystko zapomnienie i odrzucenie Biblii, którą przekładając na język niemiecki przywrócił wiernym. W zachowanym przekazie na temat jego lat zakonnych możemy przeczytać: „...*kiedy znalazł egzemplarz łacińskiej Biblii, który leżał zapomniany w klasztornej bibliotece, poświęcił się jej studiowaniu z takim zapalem, że zadziwił współbraci, którzy nie zwykli byli czerpać teologicznych pojęć z takiego źródła*” (s. 7).

Pozostając najpierw w ukryciu na zamku w Wartburgu pod opieką księcia saksońskiego Fryderyka Mądrego, tłumaczy Nowy Testament, później już przez całe życie tworzy określające nowe wyznanie pisma, listy, polemiczne traktaty, prowadząc jednocześnie dom otwarty, gdzie spotykają się i przebywają studenci, współtowarzysze, uciekinierzy przed prześladowaniami oraz inni zwolennicy jego nauk. Formujący się pośród zbrojnych wystąpień, papieskiego potępienia i reakcji przeciwników nowy Kościół już po śmierci Lutra otrzyma potwierdzenie równouprawnienia protestantów z katolikami, a wydarzenie to zapisze się w historii ustanowioną zasadą *cuius regio eius religio* (1555), przyznającą niemieckim książętom prawo wyboru religii na terenach podległych ich władzy. We wstępie podkreślona została powszechnie znana bezkompromisowość Lutra w obronie własnych przekonań, a nade wszystko jego wierność Biblii, która dzięki niemu ponownie mogła prawdziwie służyć chrześcijanom.

Prawie 600-stronicowy tom *Postylli domowej* obejmuje 52 kazania na wszystkie niedziele oraz na 22 na święta roku kościelnego (np. „Kazania na Święto Narodzenia Pańskiego”, w tym m.in. „Pierwsze kazanie o narodzeniu się Chrystusa w Betlejemie”, „Czwarte kazanie o przykładzie Marii Panny i pasterzy” czy „Kazania na dzień ustanowienia Wieczerzy Pańskiej”). Każde z kazań liczy kilka stron tekstu poprzedzonych wersem biblijnym, stanowiąc rozwinięcie przesłań weń zawartych (postylla – z łac. *post illa verba textus*). Wybrane wersety pochodzą z Nowego Testamentu – Ewangelii, Listów i Dziejów Apostolskich, dzisiejszemu czytelnikowi na ogół znanych, co też może być dodatkową zachętą do „wysłuchania” Lutrowych ich interpretacji.

Marcin Luter – ojciec rodziny i pan domu wygłaszał swoje kazania zapewne przy stole, w kręgu przyjaciół i gości, zwracał się bezpośrednio do osób go otaczających, którym pragnął przekazać całe swoje rozumienie prawd biblijnych. Nie były to więc kazania głoszone do wiernych zgromadzonych w Kościele, z ambony, co też zapewne współdecydowało o ich specyficznym charakterze. Ta bezpośredniość kontaktu ze słuchaczami uwidacznia się już we wstępnych zdaniach przetrwałych kazań, w zwrotach obliczonych na nawiązanie bliskiego kontaktu ze słuchaczem, przygotowujących do dogłębnego przedstawienia nowotestamentowych przesłań i pożytecznych pouczeń, jak np.: „*Do was najmilsi, odnosi się historia dnia dzisiejszego, [mówiąca o tym] jak Jezus Chrystus, Syn Boży narodził się na świat i jaką naukę powinniśmy z tego wyciągnąć*” (s. 56), „*Dzisiejsza Ewangelia – jak słyszeliście, najmilsi – jest wspaniałym napomnieniem do modlitwy*” (s. 307), „*W dzisiejszej Ewangelii słyszycie, najmilsi, że Królestwo Boże podobne jest do uczy weselnej, którą gardzą zaproszeni goście i na nią nie przychodzą...*” (s. 513).

Odczytywane zwroty wyraźnie zarysowują sytuację kaznodziei wygłaszającego codzienne kazanie do domowników, a w ich rozwinięciu kazania są z jednej strony zgodną z Biblią wykładnią opisanych nowotestamentowych wydarzeń, sytuacji i pouczeń, a z drugiej wykładnią wzbogaconą o kontekst czasów towarzyszących Lutrowi i jego słuchaczom, tym samym – o realia XVI-wieczne, wynikające ze starcia dwóch różnych porządków wyznaniowych i różnych interpretacji zachowanego Słowa Bożego: katolickiej i protestanckiej. O tym, że kazania Reformatora są tak bardzo skoncentrowane na przekazaniu prawdy i mądrości Ewangelii oraz wypływającej z niej siły, świadczyć mogą ponownie wybrane zdania: „*Jest to wspaniała Ewangelia. Została, tak jak inne, wybrana na tę niedzielę, bo mówi o dawaniu odporu diabłu. Za jej pomocą nasi oponenti chcieli pokazać, że należy być pobożnym i spowiadać się. Ale to jest nędzna papieska pobożność, która cały rok pozostaje bezczynna, aż do okresu przed Wielkanocą*” („Kazanie na drugą niedzielę postu”, s. 184) oraz: „*W dzisiejszej Ewangelii naucza nasz drogi Pan, Chrystus, swoich uczniów i nas wszystkich, jak powinniśmy się do siebie odnosić i jak żyć po chrześcijańsku.*” („Kazanie na czwartą niedzielę Trójcy Świętej”, s. 392).

Nie chodzi zatem w Lutrowych kazaniach o efektowne czy krasomówcze wstępy, o wywarcie wrażenia na zebranych, ale urzec słuchaczy zdecydowanie mogło, a czytelnika może – wspomniana już bezpośredniość

przekazu, jednoznaczne określenie tematu kazania podporządkowanego w całości inicjującemu fragmentowi biblijnemu, zawarte w kazaniu praktyczne i duchowe pouczenia, służące nie tylko wittenberskim domownikom, ale także innym poprzez kolejne stulecia. W pouczeniach Reformatora odnaleźć można niezbędne dla tożsamości wyznaniowej dominanty wiary (m.in. uznanie dla dwóch sakramentów: Chrztu i Wieczerzy Pańskiej); zakwestionowane w nich zostały funkcjonujące dotychczas praktyki kościelne – odpusty, posty, asceza, pokuta, uznane za niezgodne z Biblią, a osią przewodnią wszystkich wypowiedzi staje się wykład Ewangelii, tłumaczonej i interpretowanej przez samego Marcina Lutra, który uczy swoich słuchaczy nowej pobożności, opartej nie na strachu i zaskarbianiu sobie Bożej przychylności za cenę dobrych uczynków, ale będącej konsekwencją pokładania wiary w Chrystusa i jego ofiarę za ludzkie grzechy. W tej nowej pobożności nawołuje także Luter do życia zgodnego z przykazaniami, do okazywania miłości bliźniemu, do posłuszeństwa rodzicom, doceniania życia domowego. Jak głosił: „...powinniśmy wieść pomiędzy ludźmi przyzwoite i godne życie, z pilnością dobrze czynić i nikogo nie gorszyć” (s. 49). Nade wszystko dominuje w kazaniach prawda o życiu i świadectwie Jezusa, nowotestamentowy o nim przekaz, z uwzględnieniem także wielu prorocत्व ze Starego Testamentu zapowiadających przyjście Zbawiciela. Znajdujemy u Marcina Lutra nie tylko sam przebieg wydarzeń związanych z życiem Jezusa, przedstawionych zresztą bardzo obrazowo i dokładnie, ale także – podkreślany przez Reformatora – „pożytek” dla nas z nich wynikający. W imię tego pożytku nakazuje kaznodzieja z obrazu ukrzyżowanego Chrystusa „czepać pociechę”, zachować pewność, że przez „zmartwychwstanie będziemy usprawiedliwieni i zbawieni”.

Czym dla dzisiejszych czytelników jest i może być *Postylla domowa*? W pierwszej kolejności, podobnie jak przed wiekami jest zapewne zbiorem kazań czytanych przez wiernych, budujących wiarę i osobisty jej wymiar w nawiązaniu do myśli samego Reformatora. W XXI wieku tom kazań Lutra jest także świadectwem XVI-wiecznej luterkańskiej tożsamości wyznaniowej, powstającej wówczas odrębności konfesyjnej formułowanej w opozycji do rzymskokatolickiej tradycji kościelnej i obyczajowej. Współcześnie *Postylla*... może być również lekturą służącą poznawaniu początków własnego wyznania, a także pozostaje bezcennym zachowanym śladem utrwalonych w piśmie wypowiedzi Lutra, przetrwała do naszych czasów zachowaną w kazaniach wykładnią prawd biblijnych, sformułowaną przez twórcę nowego odłamu religijnego, z czasem odrębnego Kościoła przełamującego rzymski prymat nad ówczesnym światem.

Ze względu zarówno na znaczenie historyczne jak i konfesyjne, niezwykle ważny jest fakt, że opublikowano nowe polskie tłumaczenie *Postylli domowej* Lutra. Trzeba przy tym podkreślić, że kazania zostały przetłumaczone bardzo dobrą polszczyzną, przekład dokonany przez Marcina Waltera – oceniając go z polonistycznego punktu widzenia – zasługuje na pochwałę i polecenie szerokiemu kręgowi czytelników. Tym bardziej należy docenić trud tłumacza, że nie jest on tłumaczem zawodowym, a również dlatego, że przekładając *Postyllę*... należało zarazem i zachować klimat językowy epoki, w której kazania powstały, i trafić do współczesnych odbiorców na tyle, aby myśli Lutra były nie tylko czytelne, ale klarowne i przejrzyste sformułowane. Zachęcając do lektury *Kazań ks. dra Marcina Lutra* można ocenić, że tłumacz wywiązał się z tego zadania bardzo dobrze. Tym samym nowym przekładem „Lutra” Marcin Walter dołączył do współczesnych tłumaczy pism reformacyjnych.

Zbiór kazań wydany został na podstawie dwóch XIX-wiecznych niemieckich wydań, zachowanych wersji *Postylli*... wspomnianych na początku niniejszego omówienia. Poza wstępem tłumacza obecna edycja zawiera przedmowę do niemieckiego wydania *Postylli* z 1862 r. oraz przedmowę Marcina Lutra z wydania kazań spisanych przez Veita Dietricha. Tom został wydany starannie, z fotografią drzwi kościoła wittenberdzkiego na okładce. Należy podkreślić, że Marcin Walter jest nie tylko autorem przekładu, lecz także wydawcą *Kazań ks. dra Marcina Lutra*... Zainteresowani mają możliwość nabycia nowego przekładu źródłowej dla luteranizmu *postylli* w krakowskiej księgarni Przy Brackiej (ul. Grodzka 58), prowadzonej przez tamtejszą parafię ewangelicką.